

TEMAT: *Inność a religia*

WPROWADZENIE (do dyskusji) – ZAPOWIEDŹ

W Prologu do Ewangelii św. Jana napotykamy symptomatyczne słowa: „Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał” (J 1, 10). W komentarzu do tego fragmentu, zamieszczonym w Biblii Tysiąclecia, czytamy, że »w terminologii semickiej, zwłaszcza Janowej, „poznać” oznacza nie tyle akt umysłu, ile zmianę całej moralnej postawy człowieka wobec miłującego Boga, który mu się objawia«. W rozdziale 6 tejże Ewangelii św. Jan odnotowuje cierpkie słowa Jezusa, skierowane do tłumu, który ciągnął za nim po cudzie rozmnożenia chleba: „Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. [...] Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie” (J 6, 26, 36). W rozdziale 14. Jan Ewangelista wspomina Filipa, którego Jezus napomniał słowami: „Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś?” (J 1, 9). Janowa Ewangelia zdaje się uwrażliwiać nas na kluczową kwestię, wpisana w zagadnienie „inność a religia”. Jest nią inność Boga. Jeśli, w perspektywie wiary religijnej, przyjąć, że Biblia jest słowem samego Boga, który poprzez nie objawia się człowiekowi, to zachodzi kardynalne pytanie: jako kto Bóg objawia się człowiekowi, poprzez swoje Słowo (Janowy *Λόγος*), skoro – jak ponownie św. Jan, w swojej Ewangelii, stwierdza o nim – że „Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1, 11); po czym objaśnia, że jest tak, ponieważ „Boga nikt nigdy nie widział” (J 1, 18). Nawet ci, do których Jezus – Słowo wcielone – przyszedł, nauczał, karmił, czynił znaki i cuda, poniósł śmierć krzyżową, a w końcu powstał z martwych, nie przyjęli go. Widząc go, postępowali tak, jak by go nigdy nie widzieli. Najbliżsi towarzysze Jezusa, dwaj apostołowie, tuż po jego zmartwychwstaniu, zmierzając do wsi Emaus, gdy ten zbliżył się do nich „i szedł z nimi” – jak wzmiankuje św. Łukasz – nie poznali Go, gdyż „oczy ich były niejako na uwięzi” (Łk 24, 16). Trudno się w sumie dziwić, że oczy nawet naocznych świadków życia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, były na uwięzi. Jak bowiem człowiek, jako istota należąca do porządku *profanum*, a więc – w wolnym tłumaczeniu z łaciny – tego, co znajduje się przed *'fanum'*, czyli świątynią, przybytkiem Boga, mógłby z tej perspektywy adekwatnie uchwycić całkowicie obce mu, wszak nieprzynależące do tego porządku, *sacrum* – to, co boskie, święte i nietykalne. Jest jeszcze drugi, o wiele bardziej zasadniczy powód, dla którego człowiek ma takie trudności z poznaniem Boga. Ten bowiem jest niewypowiedzianą tajemnicą, którą język starogrecki oddaje słowem *mistyka*. I najważniejsze, Bóg objawia się człowiekowi jako Bóg ukryty, niepoznawalny (por. Iz 45, 15). Objawia się takim, ponieważ jest Innym, niewyobrażalnie, nieskończenie, absolutnie Innym. Głowiąc się nad pojęciem inności,

winniśmy uzmysłowić sobie, że właściwym jego wymiarem jest metafizyka; że Innym w najściślejszym tego słowa znaczeniu jest jedynie Bóg jako absolutnie Inny, a nie tylko ten, który jest różny od tego, co własne i znane. Inność jest najprawdziwszym imieniem Boga. Owa inność manifestuje się poprzez skrytość i wynikającą z niej niepoznawalność. W filozofii dla niepoznawalnej, niewyraźnej i niepojmowanej odmienności Boga rezerwujemy charakteryzując ją termin 'Transcendencja'. Tak określona inność jest kluczowym zagadnieniem filozofii religii.

Rekomendowane teksty:

- SYNOWIECKI Adam: *Mikołaja z Kuzy spotkanie z Absolutem. Dialog o Bogu ukrytym*, przekład i komentarz Adama Synowiecki), „Studia Gdańskie”, t. 5, 1983, s. 167–219.
- LEVINAS Emmanuel: *Filozofia i idea nieskończoności*, [w:] tegoż, *Odkrywając egzystencję z Husserlem i Heideggerem*, przeł. Ewa Sowa, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2008, s. 173–187.
- HESCHEL Abraham Joshua: *'Bóg szukający człowieka. Podstawy filozofii judaizmu*, przeł. Albert Gorzkowski, Wydawnictwo ESPRIT, Kraków 2007, rozdz. XXXIX: *Ja i nie-ja*, s. 491–496.

dr hab. Piotr Domeracki, prof. UMK